

Collegarum
et Discipulorum
Gratitudo





Collegarum et Discipulorum Gratitude



Studia ofiarowane
prof. Andrzejowi Radzimińskiemu
z okazji 60. urodzin

pod redakcją
Radosława Biskupa
i Krzysztofa Kwiatkowskiego

(nadbitka)



Toruń 2018

Recenzenci:
Sławomir Józwiak
Krzysztof Kopiński

Projekt okładki:
Tomasz Jaroszewski

Fotografia na str. 2:
Andrzej Romański

Skład i łamanie:
Max Szot

© Copyright by Towarzystwo Naukowe w Toruniu
Toruń 2018

ISBN 978-83-65127-40-2

Wyd. 1. Ark. wyd. 15,20
Druk i oprawa:
Drukarnia Wydawnictwa Naukowego
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Bibliografia publikacji prof. Andrzeja Radziwińskiego za lata 1985–2017 (zestawił Ireneusz Czarciński)	13
I. KOŚCIÓŁ W ŚREDNIOWIECZU: DUCHOWIEŃSTWO — PRAWO KANONICZNE — PIŚMIENNOŚĆ	
Radosław Biskup <i>Monumenta Ecclesie Sambiensis</i> . O zawartości i funkcjach nowożytnego kopiarza średniowiecznych dokumentów biskupów sambijskich i ich kapituły (OF 117)	39
Marta Czyżak <i>Duodecim articuli fidei. Duodecim apostoli</i> — rękopis z <i>Historia scholastica</i> i <i>Speculum Theologiae</i> Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu a działalność fundacyjna księcia Lutera z Brunszwiku	73
Radosław Krajniak Między Prusami, Italią i Śląskiem. Kariera Andreasa Schonawa (ok. 1390 – 26 VII 1444)	95
Krzysztof Kwiatkowski Biskup warmiński Heinrich IV Vogelsang po bitwie pod Grunwaldem / Tannenbergiem / Žalgirisem, w lecie i na jesieni 1410 roku: regionalny władca duchowny wobec kryzysu systemu władztwa krajowego	123
Marcin Sumowski Wzorzec duchownego w średniowiecznej instrukcji wizytacyjnej <i>Inquisitorium clericorum</i> z diecezji sambijskiej	197

Leszek Zygmier	
W kręgu plockich kanonistów późnego średniowiecza (Jakub z Kurdwanowa — Mikołaj z Mirzyńca — Dzierław z Karnic)	215

II. DZIEJE NAJNOWSZE

Elżbieta Alabrudzińska	
Dyplomacja polska wobec Niemiec w latach 1926–1932	239
Jordan Siemianowski	
Det Bergenske Dampskibsselskab jako przykład przedsiębiorstwa prowadzącego transport komplementarny w portach polskiego obszaru celnego w latach 1921–1937	251



Elżbieta Alabrudzińska

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

DYPLMACJA POLSKA WOBEC NIEMIEC W LATACH 1926–1932

PRZEDMIOTEM NINIEJSZEGO OPRACOWANIA SĄ DZIAŁANIA polskiej dyplomacji wobec zachodniego sąsiada w latach 1926–1932, a więc w okresie kadencji ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego. Ten sześciolatek w polskiej dyplomacji z pewnością wart jest dalszych ustaleń. Dokonania A. Zaleskiego zostały bowiem przyćmione w szczególności poprzez fakt, że jego następcę Józefa Becka cechowała dużo bardziej dynamiczna osobowość i większe możliwości realnego wpływu na politykę zagraniczną państwa.

Obóz piłsudczykowski traktował stosunki Polski z Rosją i Niemcami jako jedną całość, akcentując zbieżność interesów obu tych mocarstw tak w przeszłości jak i terażniejszości politycznej. Nie brał pod uwagę opcji sojuszu strategicznego z żadnym z tych dwóch państw, jak również prowadzenia z nimi jednoczesnej wojny. Niedługo po zamach majowym, najprawdopodobniej w drugiej połowie 1926 r. J. Piłsudski ostatecznie sformułował koncepcję polityki równowagi między Niemcami i ZSRR. Świadomy niemożności usunięcia groźby skierowanej przeciw Polsce współpracy tych dwóch państw rozpoczął wcielanie w życie programu równoczesnego uporządkowania stosunków z ZSRR i Niemcami na podstawie obowiązujących traktatów międzynarodowych¹.

1 W. Paruch, *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 672–673; idem, *Piłsudczykowska koncepcja polityki równowagi (1926–1939): przesłanki, założenia, składniki, ewolucja*, [in:] *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, red. W. Paruch i K. Trembicka, Lublin 2007, s. 197–198.

Istotnym elementem koncepcji polityki zagranicznej w okresie pomajowym było przekonanie Marszałka o względnej stabilizacji sytuacji w Europie w kolejnych latach; uważał on, że co najmniej przez pięć lat, licząc od zamachu majowego, nie grozi Polsce wojna, a w stosunkach międzynarodowych Europy nie dojdzie do takich zmian, które by miały nasze państwo „głęboko” angażować. To prognozowane przez Piłsudskiego „zacisze pięcioletnie” dawało Polsce czas na „pracę wojskową i wewnętrzną” i nie wymagało wielkich inicjatyw w dziedzinie polityki zagranicznej².

I te prognozy leżały również u podstaw powołania na stanowisko ministra spraw zagranicznych właśnie A. Zaleskiego. Czterdziestotrzyletni dyplomata miał już w tym czasie na swoim koncie kierowanie trzema zagranicznymi placówkami dyplomatycznymi: kolejno w Szwajcarii, Grecji i Włoszech. Był też postrzegany jako osoba dobrze widziana i mająca wpływy w sferach dyplomatycznych Wielkiej Brytanii, gdzie działał w latach 1915–1918 jako przedstawiciel polskich ugrupowań niepodległościowych. A. Zaleski miał doświadczenie w działalności na forum Ligi Narodów — w 1925 roku brał udział jako drugi delegat Polski (obok ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego) w sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Uczestniczył tam w pracach nad tekstem Protokołu Genewskiego, zajmował się także stosunkami polsko-litewskimi. Współcześni podkreślali jego kompetencje, rozległe horyzonty polityczne, umiejętność oceny sytuacji międzynarodowej, ale zarzucali mu też niejednokrotnie brak dynamiki w działaniu³.

Spośród współpracowników A. Zaleskiego szczególnie duży wkład w dyplomatyczne stosunki polsko-niemieckie wniósł Tadeusz Jackowski, pełniący w latach 1926–1929 funkcję dyrektora Departamentu Politycz-

- 2 J. Beck, *Ostatni raport*, Warszawa 1987, s. 27. Por. *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939. Na podstawie tekstów min. Józefa Becka*, oprac. A. M. Ciencała, Paryż 1990, s. 49; M. Leczyk, *Lata polokarneńskie (maj 1926 – listopad 1932)*, [in:] *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 313; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, *Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939*, Warszawa 1998, s. 92.
- 3 S. Schimitzek, *Drogi i bezdroża minioniej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ (1920–1939)*, Warszawa 1976, s. 130–131; P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932 i 1939–1941*, Warszawa 1999, s. 13–14; M. Leczyk, op. cit., s. 316; P. Łossowski, *Dyplomacja polska 1918–1939*, Warszawa 2001, s. 122–123; K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2005. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2005, s. 213–214.

no-Ekonomicznego MSZ. Zainteresowania polityczne T. Jackowskiego koncentrowały się wokół problemów niemieckich, wcześniej dyplomata ten był radcą Poselstwa RP w Berlinie⁴. Bardzo znacząca była także rola posła polskiego w Berlinie w latach 1923–1928 Kazimierza Olszowskiego. K. Olszowski był z wykształcenia prawnikiem, znawcą prawa międzynarodowego i ustawodawstwa pruskiego i świetnym negocjatorem. Latem 1928 r. jego stanowisko wobec Niemiec zostało jednak uznane za zbyt twarde i został odwołany z funkcji posła polskiego w Berlinie, a zastąpił go Roman Knoll. W styczniu 1931 r. nastąpiła kolejna zmiana na tym stanowisku — posłem polskim w Berlinie został Alfred Wysocki⁵.

A. Zaleski w exposé wygłoszonym w dniu 21 VII 1926 r. w Komisji Sejmowej Spraw Zagranicznych przedstawił zadania, jakie stoją przed polską dyplomacją, szczególnie nacisk kładąc na potrzebę ciągłości i pokojowego charakteru polityki zagranicznej RP. Podkreślił: „Chcę zapewnić Panów, że owej ciągłości polityki przestrzegać zamierzam, jak i jej pokojowości, jak wreszcie i trzeciej zasadniczej cechy, koniecznej dla planowej zagranicznej polityki, a mianowicie jej jednolitości”⁶. W pełni oczywiście wpisywały się w to cele, jakie stawiał nowy minister spraw zagranicznych przed polską dyplomacją na odcinku stosunków z państwem niemieckim: „Splot interesów, łączących Polskę z Rzeszą, wymaga zarówno dla dobra obu państw, jak i dla sytuacji międzynarodowej, aby między tymi krajami istniała trwała pokojowa współpraca. [...] Rząd Polski ze swej strony pragnie szczerze oprzeć stosunki polsko-niemieckie na realnych podstawach i rozbudować normalną współpracę sąsiedzką, pozbawioną wszelkich czynników wzajemnej animozji. [...] Na tej drodze ważnym etapem jest uregulowanie stosunków gospodarczych między Polską a Rzeszą Niemiecką”⁷.

W dalszej części przemówienia A. Zaleski podkreślił zaniepokojenie, jakie wywołało w Polsce podpisanie układu niemiecko-sowieckiego

4 S. Schimitzek, op. cit., s. 143–144; P. Łossowski, op. cit., s. 128–129; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975, s. 265–266.

5 S. Schimitzek, op. cit., s. 118–119; M. Leczyk, op. cit., s. 322–323; P. Łossowski, op. cit., s. 75–77; Jerzy Krasuski, op. cit., s. 268–269.

6 *Exposé wygłoszone 21 lipca 1926 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje, od 15 maja 1926 do 15 maja 1929*, Warszawa 1929, s. 16.

7 Ibid., s. 10.

w dniu 24 IV 1926 r. Zapewnił, że problem ten będzie „przedmiotem specjalnej czujności” rządu polskiego, równocześnie jednak wyraził nadzieję, iż rozwój sytuacji międzynarodowej potwierdzi deklarowany pokojowy charakter tego układu⁸.

Bardziej szczegółowo zadania polskiej dyplomacji na polu stosunków polsko-niemieckich przedstawione zostały przez ministra spraw zagranicznych dzień później w przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Senatu Spraw Wojskowych i Zagranicznych. Jako cel postawione zostało uregulowanie polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, przede wszystkim zakończenie wojny celnej poprzez zawarcie traktatu handlowego. A. Zaleski podkreślił, że rokowania te będą prowadzone przez stronę polską „pod kątem widzenia ściśle handlowym”, przy zachowaniu zasady unikania „wszelkich materii postronnych, mogących utrudniać tok pracy”⁹. Oczywiście chodziło tu głównie o wysuwane przez dyplomację niemiecką żądania rewizji granicy polsko-niemieckiej.

Zresztą kilka miesięcy później, w dniu 24 I 1927 r., szef polskiej dyplomacji wyjaśnił tę kwestię dokładniej w instrukcji dla posła polskiego w Berlinie K. Olszowskiego. Poprosił o „ściśle przestrzeganie zasady, iż w razie jakiegokolwiek poruszenia rewizji granicy polsko-niemieckiej należy z całą stanowczością kwestię tę wyeliminować z rozmowy, oświadczając kategorycznie, iż Polska się na to nigdy nie zgodzi”¹⁰.

W przedstawionej, a potem rzeczywiście konsekwentnie przez A. Zaleskiego realizowanej koncepcji polityki wobec Republiki Weimarskiej, przeważał element kontynuacji polityki jego poprzednika sprzed zamachu majowego Aleksandra Skrzyńskiego. W literaturze przedmiotu¹¹ nazywa się tę sytuację wręcz paradoksalną w zestawieniu z wcześniejszą bardzo krytyczną oceną polityki zagranicznej A. Skrzyńskiego wyrażaną wielokrotnie przez A. Zaleskiego jeszcze jako posła polskiego w Rzymie.

8 Ibid., s. 10–11.

9 *Exposé wygłoszone 22 lipca 1926 na posiedzeniu Komisji Senatu do Spraw Wojskowych i Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, op. cit., s. 23–24.

10 *1927 styczeń 24, Warszawa — Instrukcja ministra spraw zagranicznych RP A. Zaleskiego dla posła polskiego w Berlinie K. Olszowskiego zawierająca wytyczne w sprawie stosunków z Niemcami*, [in:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, t. I: 1918–1932, red. T. Jędruszczak i M. Nowak-Kiełbikowa, Warszawa 1989, s. 378.

11 J. Krasuski, op. cit., s. 264–265; P. Wandycz, op. cit., s. 29–31.

A. Zaleski krytykował ówczesnego szefa dyplomacji za zbytnią ustepliwość wobec Niemiec, okazaną m.in. w Locarno oraz za to, że nie umiał przeciwdziałać zbliżeniu niemiecko-sowieckiemu. Krytycznie do polityki zagranicznej A. Skrzyńskiego odnosił się również J. Piłsudski.

Teraz jednak zarówno J. Piłsudski, jak i A. Zaleski podkreślali zmienność i pokojowość polityki zagranicznej. Wynikało to częściowo również i z faktu, że Europa bacznie przypatrywała się deklaracjom i pierwszym posunięciom kreatorów polityki zagranicznej Polski po przewrocie majowym. Tak więc przewrót majowy nie okazał się żadnym przełomem w działaniach dyplomacji polskiej wobec Niemiec. Pojawiły się za to nowe zadania i nowe wyzwania przede wszystkim w związku ze zmianą sytuacji międzynarodowej. Do tej pory spójną podstawę polityki Polski wobec Niemiec stanowił traktat wersalski. Teraz pozycję II Rzeczypospolitej osłabiały co najmniej trzy nowe elementy: traktat w Locarno, traktat niemiecko-rosyjski z kwietnia 1926 roku i perspektywa przyznania Republice Weimarskiej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Czynniki te decydowały o wzroście pozycji międzynarodowej Niemiec. Dodatkowo jednym z następstw tej sytuacji była przedterminowa ewakuacja wojsk francuskich z Nadrenii, a więc, mimo znacznej odległości, rzecz niekorzystna dla bezpieczeństwa Polski¹².

J. Piłsudski, jeśli chodzi o zadania polskiej dyplomacji wobec Niemiec, sformułował jedynie zupełnie ogólne dyrektywy. Wyznaczonym przez niego kierunkiem była neutralność wobec Republiki Weimarskiej oraz prawna normalizacja stosunków z Niemcami, tj. program pokojowego, jak najbardziej pełnego i kompromisowego uporządkowania stosunków dwustronnych. Miał on być realizowany w tym samym tempie, skali i zasięgu, co program uporządkowania stosunków polsko-sowieckich¹³. Jednak fakt, że A. Zaleski już na początku zapowiedział koncentrowanie się na regulacjach gospodarczych, świadczył o tym, że

12 M. Leczyk, op. cit., s. 315–316; W. Paruch, *Mysł polityczna*, s. 672–673.

13 W. Paruch, *Piłsudczykowska koncepcja polityki*, s. 200–201; M. Leczyk, op. cit., s. 319. Najnowsze ustalenia dotyczące realizacji programu uporządkowania stosunków polsko-sowieckich w tym okresie zob. m.in. M. Gmurczyk-Wrońska, *Sami i z sojusznikami — sukcesy i porażki polskiej dyplomacji w negocjacjach z ZSRR w latach 1927–1932*, [in:] *Między Rosją a Niemcami. Dyplomacja środkowoeuropejska w XX wieku*, t. 1: lata 1901–1945, red. E. Alabrudzińska, Toruń 2014, s. 113–114.

obóz piłsudczykowski był świadomy niewielkich szans na zrealizowanie wariantu maksymalistycznego koncepcji równowagi, a więc zawarcia traktatów dwustronnych o nieagresji i uznaniu granic, przynajmniej w przypadku Niemiec¹⁴.

Celem A. Zaleskiego było zawarcie z Niemcami ogólnego układu likwidacyjnego, regulującego kompleksowo sprawy gospodarcze i prawno-finansowe, a więc eliminującego ze stosunków polsko-niemieckich wszystkie sprawy sporne, które można było wyeliminować na drodze kompromisu i rokowań. Dyplomacja polska dążyła więc do połączenia spraw gospodarczych z finansowymi, a więc przede wszystkim zakończenia wojny celnej, finalizacji prac rozrachunkowych i zawarcia traktatu handlowego. Ministra spraw zagranicznych wspierał w realizacji tej koncepcji T. Jackowski¹⁵. Także K. Olszowski stwierdzał w swoim memoriale z 16 XII 1926 r., iż „zawarcie traktatu handlowego z Niemcami jest dla nas w dobie obecnej koniecznością polityczną”¹⁶.

Dążenia dyplomacji niemieckiej były jednak zgoła odmienne. Celem była rewizja granicy z Polską i Niemcy nie byli zainteresowani załatwianiem kwestii drugorzędnych. Minister spraw zagranicznych Republiki Weimarskiej, Gustav Stresemann, mający już na swoim koncie takie sukcesy, jak Locarno i traktat z ZSRR, sprawami stosunków z Polską zainteresowany był w bardzo niewielkim stopniu. Zdawał sobie bowiem świetnie sprawę z tego, iż rewizja granic polsko-niemieckich to na razie sprawa przyszłości, więc był skoncentrowany na stosunkach z państwami zachodnimi, problemie ewakuacji Nadrenii, próbie odzyskania obszaru Saary oraz przyłączenia Austrii. Sprawy stosunków z Polską pozostawiał sekretarzowi stanu w Auswärtiges Amt i urzędnikom niższego szczebla. Sekretarzem stanu był w latach 1925–1930 Karl von Schubert, polityk konserwatywny, reprezentujący junkrów pruskich¹⁷.

Do pierwszych znaczących spotkań zaliczyć trzeba spotkanie T. Jackowskiego z K. Schubertem w sierpniu 1926 r. oraz rozmowę A. Zaleskiego z K. Schubertem w Genewie w dniu 10 XII 1926 r. Sekretarz sta-

14 Por. W. Paruch, *Mysł polityczna*, s. 674.

15 J. Krasuski, op. cit., s. 265–266; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, op. cit., s. 96; M. Leczyk, op. cit., s. 319.

16 Tekst memoriału zob. J. Krasuski, op. cit., s. 269–270.

17 H. Batowski, *Dyplomacja niemiecka 1919–1945. Zarys informacyjny*, Katowice 1971, s. 23–24; J. Krasuski, op. cit., s. 270–271.

nu w Auswärtiges Amt w drugiej z rozmów stwierdził wprost, że nie może być mowy o poprawie stosunków z Polską bez rewizji jej zachodniej granicy. Odpowiedź A. Zaleskiego była krótka: „nigdy”¹⁸.

W zdecydowanie lepszej atmosferze przebiegły: spotkanie A. Zaleskiego z G. Stresemannem w dniu 9 III 1927 r. i J. Piłsudskiego z G. Stresemannem w dniu 9 XII 1927 r. (oba w Genewie). Jednakże te spotkania miały ogólny charakter i nie przyniosły żadnych pozytywnych zmian, poza jedną — w rezultacie pierwszego ze spotkań podjęta została decyzja o wznowieniu przerwanych miesiąc wcześniej rokowań handlowych¹⁹.

Generalnie jednak rokowania polsko-niemieckie, a szczególnie te najważniejsze dla strony polskiej rokowania handlowe, znajdowały się w impasie. A. Zaleski otwarcie się przyznawał do niepowodzeń na odcinku działań dyplomatycznych wobec Republiki Weimarskiej. Już w exposé wygłoszonym w Komisji Sejmowej Spraw Zagranicznych w dniu 4 I 1927 r., a więc pół roku po objęciu funkcji ministra spraw zagranicznych, wskazywał na trudności: „Dążąc stale i konsekwentnie do ustalenia dobrych stosunków z naszym zachodnim sąsiadem, i tylko pod tym kątem widzenia, nie możemy pomijać milczeniem pewnych niepokojących tendencji w Niemczech, które działają w kierunku zaostrzenia stosunków z nami”²⁰. Natomiast w maju 1928 r. było już widoczne, że idea A. Zaleskiego zawarcia z Niemcami ogólnego układu likwidacyjnego nie jest możliwa do realizacji. W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Komisji Sejmowej Spraw Zagranicznych w dniu 18 V 1928 r. szef dyplomacji mógł wypunktować pewne sukcesy na polu rokowań o charakterze prawno-rozrachunkowym, m.in. zawarcie układu w sprawach spadkowych, układu o przejęcie rejestru stanu cywilnego i umowy aktowej. Natomiast najważniejsza sprawa, tj. rokowania handlowe natrafiały na przeszkody ze strony niemieckiej. O determinacji rządu polskiego w kwe-

18 M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, op. cit., s. 96. Por. M. Leczyk, op. cit., s. 321–322.

19 *Exposé wygłoszone 18 maja 1928 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, op. cit., s. 136–137; W. Paruch, *Mysł polityczna*, s. 676 — zob. tu też bibliografię prac dotyczących tych spotkań. Por. M. Leczyk, op. cit., s. 324–325; J. Krasuski, op. cit., s. 278–281. O okolicznościach przerwania rokowań handlowych zob. też *Oświadczenie złożone przedstawicielom prasy 18 lutego 1927 w Warszawie*, [in:] August Zaleski, op. cit., s. 66–69.

20 *Exposé wygłoszone 4 stycznia 1927 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, op. cit., s. 47.

stii rokowań handlowych świadczył fakt, że „dążył do szybkiego sfinalizowania rokowań bez względu na to, czy rokowania te doprowadzą do definitywnego, pełnego traktatu, czy też do prowizorium lub też do traktatu o zwężonych ramach”²¹. A. Zaleski tak podsumował część exposé poświęconą polityce wobec Niemiec: „Pomimo to stwierdzić muszę, że niestety hasła, które obecnie głoszone są przez pewne wpływowe sfery społeczeństwa niemieckiego, nie mogą nastrajać mnie zbyt optymistycznie na najbliższą przyszłość...”²².

Jeszcze wyraźniej o niepowodzeniach w działaniach dyplomacji polskiej wobec Niemiec świadczyła treść instrukcji A. Zaleskiego dla posła polskiego w Berlinie wydanej w dniu 12 VI 1928 r. Minister spraw zagranicznych zapowiedział w niej przeprowadzenie „pewnych modyfikacji taktycznych”, a mianowicie wywarcia wpływu na polską prasę, by „zaniechała zbyt ostrych wystąpień przeciwko Niemcom” oraz dążenie „do unikania w miarę możliwości wszelkich niepotrzebnych tarć w stosunkach sąsiedzkich polsko-niemieckich. W tym celu zamierzone jest przeprowadzenie pewnego złagodzenia naszej dotychczasowej polityki w dziedzinie stosowania wydaleń, udzielania wiz itp. wobec obywateli niemieckich”²³.

Zamiast jednak postulowanej poprawy atmosfery we wzajemnych stosunkach doszło wkrótce do ich zaostrenia. W czasie posiedzenia Rady Ligi Narodów w Lugano w dniu 15 XII 1928 r. doszło do ostrej wymiany zdań między A. Zaleskim i G. Stresemannem na tle sporu o niemieckie szkolnictwo na Górnym Śląsku i działalności Volksbundu. Podkreślić trzeba, iż była to jedyna tak ostra konfrontacja szefów dyplomacji Polski i Niemiec. Najbardziej jednak dla Polski dramatycznym jej momentem było poparcie Francji, a potem dyplomacji innych państw zachodnioeuropejskich, okazane Stresemannowi²⁴. Przychylić się należy do opinii Piotra Wandycza: „Incydent w Lugano był może najbardziej drastyczną i dra-

21 *Exposé wygłoszone 18 maja 1928 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, op. cit., s. 137.

22 *Ibid.*, s. 138.

23 *1928 czerwiec 12, Warszawa — Instrukcja ministra spraw zagranicznych RP A. Zaleskiego dla posła polskiego w Berlinie K. Olszowskiego zawierająca wytyczne w sprawie polityki wobec Niemiec*, [in:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, s. 404–405.

24 *Mowa wygłoszona 15 grudnia 1928 na posiedzeniu 53 Sesji Rady Ligi Narodów w Lugano*, [in:] A. Zaleski, op. cit., s. 200–203; P. Wandycz, op. cit., s. 62–63; J. Krasuski, op. cit., s. 290–291; M. Leczyk, op. cit., s. 326–327.

matyczną ilustracją napięć polsko-niemieckich, które rzutowały na stosunki między Warszawą a Paryżem”²⁵.

W tle tych głośnych, czy też nagłaśnianych wydarzeń dyplomatycznych, toczyły się przez cały omawiany tu okres żmudne polsko-niemieckie rokowania, mające doprowadzić do normalizacji stosunków gospodarczych i prawno-finansowych. Do końca 1928 r. udało się doprowadzić do zawarcia około stu różnych umów²⁶. Oczywiście za najważniejszą sprawę i porażkę Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznawało przeciągające się rokowania nad traktatem handlowym. Jednakże trzeba zwrócić uwagę na inną jeszcze istotną kwestię, która niewątpliwie była z kolei sukcesem dyplomacji polskiej. Mowa tu o pozytywnym dla Polski sfinalizowaniu sprawy rozrachunku finansowego z tytułu przejęcia przez Polskę ziem byłego zaboru pruskiego. Długie i trudne rokowania, których orędownikiem był przez długi czas poseł K. Olszowski, zakończyły się w dniu 31 X 1929 r. podpisaniem umowy przez A. Zaleskiego i posła niemieckiego w Warszawie Ulricha Rauschera²⁷. Umowa znosiła wzajemne roszczenia finansowe i majątkowe między Polską i Niemcami spowodowane wojną i traktatem wersalskim. Sukces miał dla Polski nie tylko wymiar finansowy, gdyż konsekwencją zawarcia tej umowy było podpisanie przez Polskę w dniu 20 I 1930 r. układu haskiego, a to z kolei umożliwiło jej przystąpienie do planu Younga. Było to równoznaczne z przerwaniem izolacji międzynarodowej, w jakiej znalazła się II Rzeczpospolita w wyniku traktatu w Locarno i planu Dawesa²⁸.

Powoli końca dobiegały też, wielokrotnie przerywane, rokowania nad traktatem handlowym²⁹. Ich rezultatem było podpisanie w dniu 17 III 1930 r. umowy gospodarczej, a połowiczność tego rozwiązania widocz-

25 P. Wandycz, op. cit., s. 63–64.

26 *Exposé wygłoszone 15 stycznia 1929 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, op. cit., s. 209.

27 Ulrich Rauscher był posłem niemieckim w Warszawie w latach 1922–1930. Por. H. Batowski, op. cit., s. 82.

28 M. Leczyk, op. cit., s. 327–328. Por. *Exposé wygłoszone 31 stycznia 1930 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje, t. II: od 15 maja 1929 do 15 maja 1931*, Warszawa 1931, s. 58–61; J. Krasuski, op. cit., s. 302–303.

29 Rokowania handlowe zostały obszernie opisane w: J. Krasuski, op. cit., s. 386–387; B. Ratyńska, *Stosunki polsko-niemieckie w okresie wojny gospodarczej 1919–1930*, Warszawa 1968, s. 264–265; M. Leczyk, op. cit., s. 328–329.

na była już w samej nazwie. Umowa bowiem nie regulowała wszystkich spraw objętych zwyczajowo traktatem handlowym. Nie znalazły się w niej postanowienia o taryfie celnej, z wyjątkiem klauzuli największego uprzywilejowania, a więc pozostawiała niebezpieczeństwo podwyższania ceł. Zachowywała zasadę kontyngentów, czyli nie realizowała polskiego postulatu oparcia wzajemnych stosunków na zasadzie całkowitej wolności handlu. Umowa zresztą nie została ratyfikowana ani przez Polskę ani przez Niemcy³⁰. A. Zaleskiemu nie udało się więc doprowadzić do zakończenia wojny celnej.

Wszystko to działo się już w innej rzeczywistości politycznej. Po śmierci G. Stresemanna w Niemczech następowało szybkie zaostanie się propagandy rewizjonistycznej, a przede wszystkim doszło do nadania jej charakteru oficjalnego. Ministrami spraw zagranicznych byli kolejno: Julius Curtius (X 1929–X 1931), Heinrich Brüning (X 1931–VI 1932) i Constantin von Neurath (VI 1932–II 1938). W sierpniu 1930 roku minister bez teki Gottfried Treviranus w swoim słynnym przemówieniu otwarcie zażądał rewizji niemieckiej granicy wschodniej³¹. J. Piłsudski, obserwując te dynamicznie postępujące przemiany w Niemczech, postanowił odejść od minimalistycznego wariantu polityki równowagi, a tę nową strategię wyjaśnienia stosunków dwustronnych miał już realizować przy pomocy nowego szefa dyplomacji. Wyzaczył na niego J. Becka, który w grudniu 1930 r. został wiceministrem spraw zagranicznych. J. Beck zdobywał w ministerstwie coraz większe wpływy kosztem A. Zaleskiego, aż w końcu w listopadzie 1932 r. po złożeniu przez tego ostatniego wniosku o dymisję, zastąpił go na stanowisku szefa polskiej dyplomacji³².

A. Zaleskiemu przyszło pełnić funkcję ministra spraw zagranicznych w warunkach dość nietypowych, polegających na tym, iż to marszałek

30 1930 marzec, 17, Warszawa — *Umowa gospodarcza między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką*, [in:] *Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej*, s. 423–435; *Exposé wygłoszone 10 stycznia 1931 na posiedzeniu Komisji Sejmowej do Spraw Zagranicznych*, [in:] A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje*, t. II, s. 163–164; *Mowa wygłoszona 11 marca 1931 na Plenarnym Posiedzeniu Sejmu*, [in:] A. Zaleski, *Przemowy i deklaracje*, t. II, s. 226–235; J. Krasuski, op. cit., s. 430–431; M. Leczyk, op. cit., s. 330–331.

31 H. Batowski, op. cit., s. 32–33; M. K. Kamiński, M. J. Zacharias, op. cit., s. 120–121.

32 S. Schimitzek, op. cit., s. 187–188; W. Paruch, *Mysł polityczna*, s. 678–679; P. Łossowski, op. cit., s. 125.

J. Piłsudski określał koncepcje polskiej polityki zagranicznej i podejmował najważniejsze decyzje. A. Zaleski je realizował, miał jednak swoją wizję prowadzenia dyplomacji, decydował o jej stylu i taktyce. W polityce wobec Niemiec nie występowały między tymi dwoma politykami takie różnice zdań, jak np. w kwestii Ligi Narodów, z której A. Zaleski uczynił, mimo lekceważącego stosunku marszałka, trzeci filar koncepcji polityki zagranicznej państwa.

Dyplomację A. Zaleskiego cechowała kompetencja i determinacja. Po wcześniejszych częstych zmianach na stanowisku ministra spraw zagranicznych i w związku z tym braku ciągłości, Polska doczekała się w jego działaniu konsekwentnej, długofalowej pracy dyplomatycznej i stabilizacji. Stronę polską cechowało otwarcie i elastyczność w negocjacjach gospodarczych z Niemcami, uczyniła w sprawie uporządkowania stosunków bardzo dużo, ale rezultaty działań polskiej dyplomacji wobec Niemiec w latach 1926–1932 trzeba ocenić jako znikome. Nawet minimalistyczna wersja koncepcji równowagi okazała się niemożliwa do realizacji. Głównymi przyczynami były: postawa Niemiec wynikająca z zasadniczego sporu terytorialnego oraz polityka prowadzona przez mocarstwa europejskie — Polska była osamotniona w swojej dyplomacji wobec zachodniego sąsiada. Przeciwnie prowadzone równoległe działania dyplomatyczne II Rzeczypospolitej wobec ZSRR doprowadziły w 1932 r. do podpisania paktu o nieagresji.

TNT